

Baskowie. Tajemnica Pirenejów

2 maja 2017

Ich język nie przypomina żadnego innego współcześnie używanego języka na świecie, a sami są dumni ze swojej odmienności. Nierozerwanie związani z jednym z najpiękniejszych zakątków Europy, swoją ojczyzną – Krajem Basków, który sami zwą „Euskadi”. Fascynująca historia hardych górali pokazuje nam, jak można zachować własną kulturę pomimo przeciwności losu.



POGROMCY ROLANDA

Przedstawienie historii narodu, który wydał wiele sławnych ludzi, takich jak m.in. święty Ignacy Loyola, należałoby przedstawić od samego początku. Niestety starożytne dziejów Basków są owiane mgłą, która mogłaby owiewać najwyższe szczyty Pirenejów. Naukowcy spierają się o pochodzenie narodu baskijskiego, a jego poznanie z pewnością nie ułatwia niezwykła wyjątkowość języka „euskara”

Aura tajemniczości, owiewająca Basków, dawała impuls do powstawania różnorodnych teorii o ich rodowodzie. Popularne są hipotezy łączące baskijski z berberyjską grupą języków chamito-semickich. Na podstawie pewnych podobieństw między rodziną języków kartwelskich, a zwłaszcza gruzińskim,

wysunięto również tezę, według której Baskowie pochodzili z Kaukazu. Jednakże najbardziej prawdopodobną teorią, jest wywodzenie się Basków od pierwotnej, preindoeuropejskiej ludności, która przechowała własną, odrębną tożsamość i nie przyjęła zwyczajów przybyszów.

W każdym razie Baskowie są obecni w Pirenejach od starożytności. Wspominał o nich już Strabon, który opisywał ich jako barbarzyński, bitny, żyjący w skromny sposób lud. Nie ulegli wpływom Celtów i Kartagińczyków, również i samo Imperium Romanum nie potrafiło ich zmusić do całkowitego poddaństwa. Tyberiusz przyznał im niezależność w kwestii prawa i obyczajów, swobodę posługiwania się swoim językiem i wolność od rzymskich legionów oraz podatków. W zamian za te wyjątkowo korzystne przywileje, musieli udostępnić Rzymianom niezwykle bogate złoża mineralne, znajdujące się na ich ziemiach.

Ta współpraca przyniosła bardzo korzystne rezultaty dla Kraju Basków. Doszło do rozwoju nie tylko górnictwa, ale i rolnictwa. W ślad za Rzymianami, na terenie „Euskadi” pojawiły się, rzecz jasna, rzymskie drogi. Dzięki rzymskim wpływom, stopniowo i początkowo z dużym oporem, dokonywano żmudnego procesu chrystianizacji kraju.

Po upadku cesarstwa rzymskiego i założeniu królestw Swebów i Wizygotów, Baskowie mogli cieszyć się o wiele większą niezależnością, niż w ramach imperium. Ten stan rzeczy utrzymywał się do roku 581, kiedy to wizygocki król Leowigild podbił znaczną część ich kraju. W celu lepszego kontrolowania nieobliczalnych mieszkańców założył twierdzę Victoriacum (dzisiejsza Vitoria). Prawdopodobnie chciał zmusić krnąbrnych górali do stałego osadnictwa, co miało ich zachęcić do bardziej pokojowego stylu życia. Nie była to ostatnia wizygocka ekspedycja skierowana przeciw Baskom, jednakże żadna z nich nie przyniosła długotrwałego efektu, bowiem królowie z Toledo musieli zmagać się z najazdami z górskich siedzib Basków aż do końca istnienia swojego królestwa.

Po muzułmańskim podboju półwyspu Iberyjskiego, Baskowie nie zamierzali ugiąć karku przed kolejnym najeźdźcą. Żyli w tym czasie w rozproszonych górskich osadach i w znacznej mierze utrzymywali się z hodowli, jedynie z rzadka zajmując się rolnictwem. Cieszyli się niezależnością, ale była ona zagrożona przez przeciwników pochodzących z obu stron Pirenejów. Z północy doświadczali coraz agresywniejszych zakusów Królestwa Franków, a od południa czuli stale groźny oddech Maurów. To nie były pierwsze problemy Basków z Frankami, bowiem duża część zamieszkiwanych przez nich terenów wchodziła już w skład zależnego od Franków Księstwa Waskonii.

Kraj Basków stał się świadkiem nieustannych starć pomiędzy Frankami i Arabami. Doprowadzało to lokalną gospodarkę do ruiny, a w konsekwencji skłoniło Basków do podjęcia powstania skierowanego przeciwko obu stronom konfliktu. To właśnie w tym czasie Baskowie „przyczynili” się do powstania w przyszłości słynnej „Pieśni o Rolandzie”. Hrabia Roland, opiewany przez średniowiecznych trubadurów, zginął w zasadzce na tylną straż Franków w wąwozie Roncevaux w 778 roku, dokonanej jako odwet za splądrowanie Pamplony. Wbrew obiegowej opinii przeciwnikami słynnego rycerza byli nie Arabowie, a baskijscy górale.

PERYPETIE MŁODEGO KRAJU

Pod koniec VIII wieku rozpoczęły się pierwsze próby stworzenia baskijskiego państwa. W tym czasie bowiem, Baskowie podnieśli bunt przeciw rodowi Banu Qasi, który kontrolował Pamplonę. Władzę w Pamplonie przejął przywódca baskijski o imieniu Velasco. Co ciekawe, pochodzenie rodziny Banu Qasi dobrze oddaje stosunki panujące w ówczesnej Hiszpanii. Wywodziła się ona od ibero-rzymskiego bądź wizygockiego hrabiego Kasjusza, który niedługo po arabskim podboju nawrócił się na islam.

Wracając do tematu, Baskowie kontynuowali swoją drogę ku pełnej niezależności. W 816 roku, zależny od Karolingów Velasco, został obalony przez Iñigo Iñiguela, który postanowił oprzeć się frankijskim wpływom. Krótco po tym, bo w 824, Iñigo

ostatecznie przypieczętował niezależność Pamplony, pokonując Franków w drugiej bitwie w wąwozie Roncevaux. Spokrewniony z rodem Banu Qasi, Iñigo przyjmuje przydomek Arista, od którego będzie wywodzić się nazwa założonej przez niego dynastii oraz zostaje pierwszym królem Nawarry. Iñigo aktywnie włączył się do rekonkwisty i rozpoczął tworzenie potęgi Nawarry.

Jego następca, García Íñiguez, który rozpoczął swoje panowanie w 851 roku, musiał zmagać się nie tylko z dawnymi rywalami, ale także z łupieżczymi najazdami Normanów. Garcia prowadził politykę zacieśniania stosunków pomiędzy Nawarrą i królestwem Asturii, Rozpoczął także promowanie szlaku prowadzącego do Composteli na Drodze świętego Jakuba i próbował poprawić bezpieczeństwo pielgrzymów.

Królestwo Nawarry weszło na zupełnie inną drogę wraz z obaleniem ostatniego króla z dynastii Arista, Fortuna Jednookiego. Swój przydomek zawdzięczał nieprzyjemnej przygodzie, która spotkała go w niewoli muzułmańskiej, a mianowicie wyłupieniu jednego oka. Po objęciu tronu więcej czasu niż na rekonkwistę, poświęcał przebywaniu w klasztorze i modlitwie. W 905 roku został obalony, a jego miejsce zajął energiczniejszy Sancho Garcés, przedstawiciel dynastii Jimena.

Ten podjął zdecydowane działania i poszerzył ziemie Królestwa Nawarry o część terytorium Riochy, Za panowania Garcíi Sáncheza (925-975), Królestwo Nawarry rozpoczęło ścisłe zacieśnianie stosunków z pobliskim Królestwem Leonu. Panowanie Garcíi Sáncheza II przyniosło nie tylko współpracę z Leonem, ale zaowocowało również mariażem króla z Andregoto Galindez, dziedziczką hrabstwa Aragonii. Zawiązała się unia personalnej pomiędzy obiema monarchiami.

Tuż przed rozpoczęciem drugiego tysiąclecia Królestwo Nawarry bezsprzecznie dominowało w północno-zachodniej Hiszpanii. Potęga państwa Basków wywodziła się nie tylko z potęgi ich władców, ale również z silnej gospodarki. Pamplona była ważnym ośrodkiem u podnóża Pirenejów, a Nawarra słynęła z eksportu

kolczug, hełmów i mieczy. Rozpoczął się okres największej świetności Królestwa.

Za panowania Sancha Wielkiego (1000-1035), Nawarra była niekwestionowanym hegemonem chrześcijańskiej Hiszpanii. Sancho powiększył obszar swojego władztwa, przyjął hołd lenny od katalońskich hrabstw, podporządkował sobie hrabstwo Kastylii oraz León. W 1034, jako podsumowanie swoich sukcesów, przybrał tytuł „króla wszystkich Hiszpanii” i „władcy imperium”. Ponadto bardzo przysłużył się w procesie europeizowania Hiszpanii, wprowadzania zwyczajów feudalnych i kluniackiej reformy klasztorów oraz odegrał kluczową rolę w dalszym propagowaniu szlaku świętego Jakuba, dzięki któremu pielgrzymi sprowadzili do Hiszpanii wiele nowych idei zza Pirenejów.

Po śmierci Sancha Wielkiego, terytorium Nawarry wciąż się poszerzało za sprawą jego syna, Garcíi III (1035-1054). Niestety Baskom nie udało się utrzymać wszystkich nowo zdobytych terytoriów. Przede wszystkim z powodu klęski z Ferdynandem I Wielkim, królem Kastylii i Leónu, a prywatnie bratem Garcíi, pod Atapuercą w 1054 roku. García III zginął w tej bitwie, a jego miejsce zastąpił słaby Sancho IV (1054-1076), który został zamordowany wskutek spisku szlacheckiego. Nowym królem obrano wnuka Sancha Wielkiego, króla Aragonii Sancha Ramireza. Aragonia i Nawarra po raz kolejny zostały złączone unią personalną.

Znakomitym okresem tejże unii było panowanie Alfonsa I Walecznego (1104-1134). Był niewątpliwie bitnym władcą, jak wskazuje jego przydomek oraz bardzo religijnym człowiekiem, przesiąkniętym ideą wielkiej krucjaty skierowanej przeciwko Maurom. Jego śmierć wywołała pewne komplikacje w Aragonii i Nawarze. Alfons był bezdzietny i zapisał swoje ziemie jako spadek dla zakonów templariuszy i joannitów. Nawarra postanowiła wykorzystać nadarzającą się okazję i uniezależniła się od silniejszego sąsiada. Na nowego króla wybrano Garcíę IV Odnowiciela.

Dbał on o dobre relacje z Kastylią i nieznacznie powiększył terytorium Nawarry. Niestety w trakcie jego panowania rekonkwista, prowadzona przez baskijskie królestwo, osiągnęła kres swoich możliwości. Odtąd Nawarra będzie istnieć jedynie w cieniu swoich potężnych sąsiadów-Aragonii i Kastylii. Za jego następcy, Sancha VI Mądrego (1150-1194) wiele nawarskich miast (m.in. tak znaczące później San Sebastian) uzyskało prawa „fueros”, kluczowe dla kształtowania się późniejszej baskijskiej idei narodowej.

Niestety, podczas panowania następnego króla, Sancha VII Mocnego, Nawarra utraciła na rzecz Kastylii prowincje Arabę i Gipuzkoę, a co za tym idzie, dostęp do morza. Po jego śmierci, Królestwo Nawarry weszło w 1234 roku w unię personalną z Szampanią, za sprawą bratanka Sancha Mocnego, Tybalda I Trubadura. Podczas 40-letniego okresu panowania dynastii szampańskiej Nawarra nieuchronnie zmierzała w stronę dworu francuskiego. Działo się to nawet pomimo przyznania przez Tybalda I, Przywileju Generalnego dla Nawarry, który miał gwarantować niezależność Nawarry, m.in. dzięki obietnicy konsultowania się króla wraz ze szlachtą przed podjęciem ważnych decyzji. Dokument wprowadzał także stanowisko seneszela, czyli urzędnika zastępującego władcę w przypadku jego nieobecności.

Gospodarka nawarska w okresie pełnego średniowiecza była typowym przykładem gospodarki o charakterze wiejskim. Na terenach nizinnych dominowało rolnictwo, zaś ludność górska żyła głównie z hodowli owiec. Pomimo niemożliwości dalszej ekspansji za pomocą rekonkwisty, Królestwo Nawarry przeżywało rozwój demograficzny i ekonomiczny. Wielce się do tego przysłużył wspomniany już szlak świętego Jakuba, który zyskiwał coraz szerszą estymę w Europie, zwłaszcza odkąd grób świętego w Composteli został ogłoszony trzecim najświętszym miejscem chrześcijaństwa. Ponadto Nawarra ze względu na swoje dogodne położenie, była swoistym pomostem łączącym świat arabski i chrześcijański. Wszystkie te czynniki ożywiały

handel i w konsekwencji prowadziły do rozwoju życia miejskiego.

Królestwo Nawarry weszło w unię z francuską koroną wraz z wygaśnięciem męskiej linii dynastii szampańskiej. Jediną spadkobierczynią tronu pozostała nieletnia Juana, wnuczka Tybalda I. Poślubiła w 1284 przyszłego króla Francji, Filipa IV. W konsekwencji Nawarra została przyłączona do francuskiego królestwa.

Nierespektowanie praw zagwarantowanych w nawarskich „fueoros” doprowadziło do wybuchu krwawo stłumionego powstania antyfrancuskiego. Nawarra uwolniła się od bezpośredniego zwierzchnictwa Francji w 1328 roku. Nowa dynastia d’Evreaux, co prawda pochodziła z Francji i była spokrewniona z Kapetyngami, ale dbała o interesy Nawarry i respektowała jej odrębność. Po początkowych niepokojach, w szczególności za panowania Karola II Złego (1349-1387), jej panowanie przyniosło okres spokoju i prosperity za Karola III Szlachetnego (1387-1425). Po jego śmierci, Nawarra po raz kolejny weszła w unię z Aragonią za sprawą córki Karola, Blanki która poślubiła aragońskiego infanta Jana. Po śmierci Blanki wybuchła wojna o tron Nawarry. Rywalem Jana był jej syn, Karol de Viana, który ostatecznie przegrał wojnę. Objęcie tronu Aragonii przez Jana w 1458 roku i śmierć Karola zakończyły konflikt, ale wyczerpany wojnami kraj nie odzyskał już dawnej świetności.

BASKIJSKI NACJONALIZM

Po rozpadzie unii z Aragonią, Nawarra dostała się w ręce francuskiej dynastii d’Albert. Król Hiszpanii, Ferdynand Katolicki postanowił pozbyć się zagrożenia francuską inwazją przez Pireneje i w 1512 roku przyłączył Nawarrę do Kastylii. Nie była to jednak aneksja w ścisłym znaczeniu tego słowa, a raczej połączenie tych dwóch państw w unię z szeroką autonomią Nawarry, która zachowywała swoje prawa, pieniądze, Kortezy i inne obyczaje. Północna Nawarra pozostała w rękach dynastii

d'Albert, która skolidowała się z Burbonami. Król Nawarry Henryk III Burbon, pod imieniem Henryka IV, został w 1589 królem Francji, co zapoczątkowało unię personalną z Francją, która skończyła się włączeniem Dolnej Nawarry do Królestwa Francuskiego w 1620 roku.

Po upadku własnego państwa, baskijska kultura znalazła się pod dużą hiszpańską presją. Władze madryckie ograniczały użycie „euskary” i faworyzowały Hiszpanów na stanowiskach urzędniczych w Kraju Basków. W 1765 roku założono Towarzystwo Przyjaciół Kraju Basków, które miało na celu ochronę narodowych tradycji i autonomicznych praw w Hiszpanii. Podobnie rzecz się miała za Pirenejami, gdzie po wybuchu rewolucji francuskiej zlikwidowano autonomię Gaskonii.

Nadzieję na zmianę zapowiadał hiszpański problem dynastyczny, który wystąpił w połowie XIX wieku. Karlizm był ruchem ogólnohiszpańskim, skupionym wokół Dona Carlosa, który zgłosił pretensje do tronu po śmierci swojego brata, Ferdynanda VII w 1833 roku. Brak potomstwa skłonił Ferdynanda do przywrócenia w 1830 roku dawnego prawa kastylijskiego, które umożliwiało dziedziczenie tronu w linii żeńskiej. W tym samym roku narodziła się jego córka Izabela, w której imieniu władzę regencyjną miała sprawować matka. Ten konflikt dynastyczny skatalizował dawno już iskrzące się napięcia pomiędzy tradycyjną Hiszpanią reprezentowaną przez karlistów i liberalną zwolenników Izabeli. Baskowie jako lud przywiązany do tradycji i Kościoła opowiedzieli się po stronie karlizmu.

Karlizm zyskał bardzo duże poparcie wśród tradycyjnych chłopskich społeczności w regionach autonomicznych, takich jak Kraj Basków, Nawarra i Katalonia. Bardzo duża ilość zwolenników wśród grup ludności, dla której ochrona praw lokalnych („fueros”) była niezwykle istotnym zagadnieniem, zaowocowała włączeniem postulatów foralnych do ideologii karlistowskiej.

Wpisanie w program karlistowski protekcji systemu foralnego,

nadało mu jednocześnie atrybuty ruchu regionalnego. Niejednokrotnie wojny karlistowskie (1833-1839, 1846-1849, 1872-1876), których główną areną były tereny baskijskie, były później przedstawiane jako konflikty tożsamości baskijskiej z hiszpańską. Wywarło to duży wpływ na interpretację ruchu karlistowskiego i powstanie baskijskiego nacjonalizmu. Wyjątkiem była druga wojna karlistowska, prowadzona w Katalonii. Wojny karlistowskie można zanalizować w szerszej perspektywie jako starcie regionalizmów z hiszpańskim centralizmem.

Niestety dla Basków, karliści przegrali wojny domowe. 21 lipca 1876 zniesiono baskijskie „fueoros”. W reakcji na to, w baskijskich prowincjach powstały liczne organizacje, takie jak pampeluńskie Towarzystwo Euskara lub działające w Vizcái, Towarzystwo Euskalerría. Miały na celu przywrócenie elementów systemu foralnego i rozwijanie baskijskiej kultury i języka.

Właśnie w tym czasie rozpoczęło się tworzenie ruchu, który można określić mianem baskijskiego nacjonalizmu. Na jego tworzenie, tak samo jak i na tworzenie innych regionalnych nacjonalizmów, takich jak chociażby kataloński, wpływ miało kilka czynników. Jednym z nich była stagnacja i słabość Hiszpanii, która była niestabilna politycznie, a w 1898 ostatecznie utraciła swoje ostatnie kolonie po wojnie ze Stanami Zjednoczonymi. Obnażyło to niemoc hiszpańskiego państwa. Innym ważnym czynnikiem była industrializacja baskijskich prowincji, a w szczególności Vizcái w końcu XIX wieku. W jej wyniku do Kraju Basków napłynęła ludność obca kulturowo. W antagonizmie do niej, utrwaliła się baskijska odrębność i świadomość narodowa.

Głównym twórcą nacjonalizmu baskijskiego był Sabino de Arana y Goiri (1865-1903). Jest on nie tylko głównym autorem programu nacjonalistycznego i jego politycznego zaplecza, ale również współtworzył baskijskie symbole narodowe, takie jak flaga i tekst hymnu. Wprowadził też do dyskusji publicznej koncepcję narodu baskijskiego, zdefiniowanego jako odrębna wspólnota

etnokulturowa. Ze względu na swój nieoceniony wkład w tworzenie się ruchu, bywa nazywany ojcem baskijskiego nacjonalizmu.

Na przełomie wieków doszło do powolnego odrodzenia kultury baskijskiej i żywiołowego rozwoju gospodarczego. W 1895 założono PNV, czyli Nacjonalistyczną Partię Basków. Do jej zwolenników należała z początku drobna burżuazja miejska, ale z czasem zaczęła zyskiwać poparcie również i na wsi. Po proklamowaniu Drugiej Republiki, w 1936 roku prowincje Araba, Bizkaia, Gipuzkoa uzyskały autonomię jako Kraj Basków. W jego skład nie weszła Nawarra, która nie opowiedziała się za autonomią w przeprowadzonym cztery lata wcześniej referendum. Odrzucenie autonomii wynikało ze znacznie mniejszego odsetku ludności baskijskiej w Nawarze.

OD TERRORYZMU DO POLITYKI

Po wybuchu wojny domowej w 1936 roku, w baskijskich prowincjach nastąpił rozłam. 7 października 1936 roku w Vizai i Gipuzkoi proklamowano Republikę Euzkadi. Społeczeństwo baskijskie, które w zdecydowanej większości było konserwatywne i przywiązane do katolicyzmu, podzieliło się na dwa obozy. Kraj Basków został zachęcony autonomią do poparcia republikanów, a Baskowie z Alawy i Nawarry, tak jak przed laty, zasilili siły karlistowskich „requetes”, którzy wspierali generała Franco. Co ciekawe Baskowie opowiadający się za republikanami, wcale nie zamierzali wyrzekać się swojej tradycji i jako jedyni w obozie republikańskim mieli kapelanów, a niektóre z oddziałów brały za swojego patrona świętego Ignacego Loyolę. Niestety, baskijskie ziemie w trakcie hiszpańskiej wojny domowej spłynęły krwią. Najbardziej znanym i najdramatyczniejszym epizodem wojny było zbombardowanie Guerniki 26 kwietnia 1937 roku przez niemiecki Legion Condor.

Po zakończeniu wojny domowej, ziemie baskijskie po raz kolejny w historii stały się ofiarą represji. Pomimo częściowego

złagodzenia reżimu i wydania zgód na organizację różnorodnych festiwali baskijskich i bardzo ograniczonej swobody używania „euskary”, wciąż istniało silne niebezpieczeństwo zatracenia baskijskiej kultury. Rosło ono proporcjonalnie wraz z coraz większą migracją z innych terenów Hiszpanii. Niestety część środowiska baskijskich nacjonalistów postanowiła pójść przeciwną drogą niż niegdysiejsi foraliści i wstąpiła na drogę przemocy.

31 lipca 1959 roku powstała organizacja „Euskadi Ta Askatasuna” (Kraj Basków i Wolność). Już w pierwszym roku rozpoczęła działalność terrorystyczną. ETA była jednocześnie organizacją nacjonalistyczną i skrajnie lewicową, która nie zamierzała cofnąć się przed niczym w celu osiągnięcia swojego celu. Począwszy od lat 60-tych prowadziła systematyczną działalność terrorystyczną, która trwała do czasu oficjalnego złożenia broni w 2011 roku. Zbrodnicza działalność ETA pochłoneła wiele ofiar wśród cywilów i przedstawicieli hiszpańskiego rządu.

Od kilku lat, „Euskadi” jest w końcu krajem wolnym od zamachów terrorystycznych i przemocy. Baskowie wciąż dążą do uzyskania niepodległości, ale główne działania są ukierunkowane na pokojową działalność polityczną. Swoistym fenomenem Kraju Basków jest połączenie baskijskiego nacjonalizmu i futbolu. Istnieje, niezrzeszona w FIFA i UEFA, baskijska reprezentacja narodowa, która rozgrywa spotkania już od 1915. Wiele baskijskich klubów piłkarskich, takich jak Real Sociedad z San Sebastian, kultywuje baskijskie tradycje, a najsłynniejszy z nich, Athletic Bilbao zatrudnia jedynie baskijskich piłkarzy.

Losy Kraju Basków wciąż są niepewne, a Hiszpania z pewnością nie będzie chciała zrzec się swojego najlepiej rozwiniętego gospodarczo regionu. Ale historia Basków już nie raz była świadkiem ich niebywałego uporu i stanowczości w dążeniu do wolności.

Autorstwo: Szymon Antosik

Zdjęcie: [Urko Dorronsoro](#) (CC BY-SA 2.0)

Źródło: [Histmag.org](#)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](#)

BIBLIOGRAFIA

1. Lara Maunel Tuñón, Julio Valdeón Baruque, Antonio Domínguez Ortiz, „Historia Hiszpanii”, „Universitas”, Kraków, 2006.
2. Orzechowska-Wacławska Joanna, „Baskowie. Powstawanie współczesnego narodu”, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2014.
3. Lardizabal Jorge Ruiz, „Mity, wierzenia i obyczaje Basków”, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków, 2002.